

Ciągle dostaję listy z tym samym pytaniem:

– Co jest ze mną nie tak? Dlaczego nie potrafię skończyć tego, co zaczynam?

Przez chwilę mam zapał i siłę do tego, żeby pracować nad sobą, a potem wszystko się rozpada, ginie we mgle, a ja znowu spadam na dno. Co jest ze mną nie tak?

Odpowiadam jeszcze raz, bo pisałam i mówiłam już o tym wiele razy wcześniej. Być może tym razem wreszcie mnie usłyszysz.

Twoja podświadomość wierzy w coś innego niż ty.

Trzyma się swoich przekonań.

Wierzy w to, że jesteś gorsza, że nic ci się nie uda, że nie dasz rady, że jesteś bezwartościowa, nieważna, że nie zasługujesz na szczęście, przyjaźń ani miłość. Twoja podświadomość wierzy w to, że jesteś ofiarą, wyrzutkiem i bezdomnym, zagubionym dzieckiem, które bezskutecznie poszukuje opieki.

To właśnie dlatego czujesz się nieszczęśliwy, smutny, samotny, zagubiony, brakuje ci siły, wytrwałości, cierpliwości i radości.

To poczucie wypływa z tego, co jest zapisane w twojej podświadomości.

Jak to zrobić?

Tak samo jak zostały w niej zapisane pierwsze, negatywne i destrukcyjne komunikaty, czyli poprzez WY TRWAŁE, CODZIENNE, WIELOKROTNE POWTARZA NIE NOWYCH PRZEKONAŃ.

Twoja podświadomość rządzi twoim sposobem myślenia, ale jednocześnie obserwuje ciebie i słucha tego, co mówisz.

Jeżeli powiesz coś nowego trzy razy, to podświadomość zgodzi się z tobą albo nie, ale i tak spojrzy na to po swojemu.

Jeżeli powtórzysz coś nowego dziesięć razy, podświadomość może uznać, że to stanowi zagrożenie dla całego systemu przekonań, w jakie ona wierzy. Będzie więc próbowała cię zniechęcić do zmiany i będzie podsuwała różne przeszkody – dostaniesz kataru, rozboli cię głowa, będziesz się czuł zestresowany, chory albo sztucznie pobudzony. Podświadomość jest w stanie wywołać w tobie dowolny stan i zrobi to jeśli uzna za konieczne.

Jeżeli się poddasz i zaprzestasz działania, podświadomość zwycięży – tak jak tysiące razy wcześniej – i przytrzyma cię w swoim kręgu przekonań.

CHODZI O TO, ŻEBY PO RAZ PIERWSZY W ŻYCIU OKAZAĆ SIĘ SILNIEJSZYM I BARDZIEJ WYTRWAŁYM ZAWODNIKIEM NIŻ TWOJA PODŚWIADOMOŚĆ.

Nie chodzi o to, żeby z nią walczyć.

Podświadomość jest twoim sprzymierzeńcem i przyjacielem, ale jeżeli nosi w sobie negatywne przekonania, to nie zdaje sobie sprawy z tego, że istnieje inny, bardziej pozytywny sposób myślenia.

To jest właśnie zadanie dla ciebie.

Musisz nauczyć swoją podświadomość nowych instynktownych przekonań.

Zapisać w niej na nowo bazowy zestaw przekonań dotyczących siebie i reszty świata, które odtąd będą nowym filtrem naświetlającym każdy aspekt twojego życia.

Podejmujesz decyzję. Realizujesz ją przez trzy dni.

Czwartego dnia ogarnia cię jakaś niechęć, więc pytasz siebie:

– Czy ja mam dzisiaj ochotę znowu się tym zajmować?

Kiedy pytasz „siebie”, w rzeczywistości pytasz swojej podświadomości! I to właśnie ona najpierw zasiała w twojej duszy niechęć, a potem podpowie ci:

– Nie, to bez sensu, nie chce mi się dzisiaj tego robić!

I dlatego właśnie przerywasz każdą pozytywną zmianę.

Bo twoja podświadomość w taki sposób potrafi cię zmanipulować, że zgodzisz się na to, czego ona chce.

RAZ W ŻYCIU ZRÓB INACZEJ.

Podejmij decyzję.

Trzymaj się swojego postanowienia.

Niezależnie od tego jakie myśli pojawiają się w twojej duszy.

PODEJMIJ DECYZJĘ.

Przyjmij ją do realizacji.

Nie pytaj siebie czy masz ochotę, czy nie.

Po prostu codziennie rano zrób to, co sobie postanowiłeś.

To jest jedyny sposób, żeby przezwyciężyć dawne destrukcyjne przekonania i wprowadzić do swojej duszy nowe, jasne, optymistyczne i pozytywne kody, które odtąd będą cię wspierały we wszystkim co robisz i będą wzmacniały twoje życie.

Czy myślisz, że jesteś gotowy?

Czy chciałbyś spróbować tej całkiem nowej podróży przez swoją duszę?

Jeśli tak, to przypomnę ci jak to zrobić. Codziennie rano otwórz książkę.

Wpisz nad tekstem dzisiejszą datę. Przeczytaj jeden tekst.

Dopuszcz go do swojego serca. Zastanów się nad nim.

Zapisz swoje wnioski.

Zabierz je w duszy na resztę dnia. Tylko tyle i aż tyle.

CODZIENNIE RANO.

Codziennie rano przez jeden miesiąc. Trzydzieści albo trzydzieści jeden dni.

Po miesiącu zastanów się czy chcesz robić to dalej. Jeśli tak, to ciesz się razem z tobą.

Przygotowałam dla ciebie dwanaście książek – po jednej na każdy miesiąc w roku.

Możesz zacząć w dowolnym miejscu, od przypadkowego tomu.

Każda książka jest całością samą w sobie.

To jest najbardziej skuteczny sposób, jaki znam, żeby odzyskać siłę, moc, radość i szczęście.

Wierzę w to, że tobie także się uda.